

Ameryka ma nowego bohatera

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 26.03.2017, 11:10:00

Choć *Arrogate* dopiero 11 kwietnia skończy 4 lata, a sezon wyścigowy na świecie trwa ledwie 3 miesiące, imię tego ciemnosiwego ogiera pełnej krwi angielskiej Amerykanie mogą już zapisać obok takich sław, jak: *Man o'War*, *Seabiscuit*, *War Admiral*, *Secretariat*, *Affirmed*, *John Henry*, *Cigar*, *Curlin*, *Zenyatta*, *California Chrome* czy *American Pharoah*. Styl w jakim *Arrogate* wygrał Dubai World Cup budzi podziw.

Dziwiłbyś numer start boksu na dystansie 2000 m nie jest najlepszy, ale tego, po starcie *Arrogate* będzie ostatni, nikt się nie spodziewał. Trener **Bob Baffert** przyznał, że w tym momencie zwycięstwo swego konia. Jednak doświadczony **Mike Smith** nie stracił zimnej krwi i konsekwentnie zaczął liczyć rywali, powoli przesuwając się do czoła. Na ostatni prostak musiał, wszak wyścig najbardziej zewnętrznym torem i nadal miał sporo koni przed sobą. Wówczas Baffert powiedział do siebie, że jeśli *Arrogate* wygra, będzie to oznaczało, że jest to najlepszy koń od czasu *Secretariata*. I tak się stało. Ostatecznie *Arrogate* pokonał drugiego na mecie *Gun Runner* o 2,25 długości. Trzecie miejsce zajął *Neolithic*. Wszystkie te konie zostały wyhodowane w USA i tam są trenowane, co potwierdza amerykańska dominacja na tym najważniejszym dla Amerykanów dystansie – 2000 m. Dopiero 4. był, koń należący do czwórki rodziny rzędowej Dubajem – *Mubtaahij* (był, 2. przed rokiem, kiedy wygrał *California Chrome*). CV *Arrogate* jest obecnie imponujący: na 8 startów – 7 razy wygrał. Tylko w pierwszym wyścigu zajął 3. miejsce. W pierwszej części ubiegłego roku nie biegał, w najważniejszych gonitwach dla amerykańskich trzylatków. Jest koniem masywnym. Trener Bob Baffert dał mu czas na to, aby spokojnie dojrzał. Pasma zwycięstw w gonitwach pierwszej grupy *Arrogate* zaczął w sierpniu od Travers Stakes. A potem wygrał, po kolei trzy najważniejsze dotowane gonitwy na świecie. W listopadzie ubiegłego roku – Breeders Cup Classic (2000 m, 6 mln, z czego 3,3 mln dla zwycięzcy), w styczniu tego roku nowo utworzoną gonitwę – Pegasus Cup (1800 m, 12 mln dol., z czego 7 dla zwycięzcy), a teraz Dubai World Cup (2000 m, 10 mln dol., z czego 6 dla zwycięzcy). Nic więc dziwnego, że *Arrogate* wygrał już ponad 17 mln dolarów (dokładnie: 17 084 600) i jest pod tym względem nowym rekordzistą świata. Do tej pory tym, który wygrał, najwięcej, był *California Chrome* – 14 752 650 dolarów. Pod względem sum wygranych trudno porównywać konie, gdy pula nagród w gonitwach się zmienia (rosną), a wysoko dotowanych gonitw przybywa, jak choćby w tym roku Pegasus World Cup (pisałem o tym w tekście pt. „USA znowu naj...”). Kiedy urodzony w 1975 roku waałach *John Henry* zszedł z toru w wieku 9 lat (!) po odniesieniu 39 zwycięstw (na 83 starty!), jego rekordowa suma wygranych wyniosła ponad 6,5 mln dolarów. Wydawało się, że dłużej nikt nie pobije, ale upływ czasu szybko zweryfikował tę tezę. Osiągnięcia koni wyścigowych z ostatnich lat lepiej porównywać liczbą zwycięstw i wagą wygranych gonitw. A co do *Arrogate*. Fani tego ciemnosiwego ogiera będą czekać na kolejny jego start, ale ta najważniejsza gonitwa, jak go zapewne czeka w tym roku, to Breeders Cup Classic późną jesienią. Wtedy się dowiemy, czy pójdzie w ślady og. *Tiznow*, który triumfował w BC Classic dwa razy z rzędu (2000, 2001). **Marek Szewczyk**